

Sygn. akt IV K 635/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2015 roku

Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w IV Wydziale Karnym
w składzie:

Przewodnicząca: SSR Barbara Rezmer

Protokolant: Piotr Śmieszek

Przy udziale Prokuratora Zbigniewa Bielawskiego

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 27 października 2015 roku

sprawy:

B. S. (1), s. R. i Z. z d. P., urodzonego dnia (...) w G.

oraz

Ł. S. (1), s. A. i L. z d. B., urodzonego dnia (...) w S.

oskarżonych o to, że:

w dniu 23 kwietnia 2015 roku w S. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu publicznie i bez powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego, uczestniczyli w pobiciu G. O. podczas którego pokrzywdzony był uderzony pięścią w twarz, duszony oraz po przewróceniu na ziemię kopany nogami po całym ciele, co naraziło go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art.156§1kk lub art.157§1kk

tj. o czyn z art.158§1kk w zw. z art.57a§1kk

orzeka

I. Oskarżonych B. S. (1) oraz Ł. S. (1) uznaje za winnych popełnienia zarzucanego im czynu i za to na podstawie art.158§1kk w zw. z art.57a§1kk wymierza każdemu z nich karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art.69§1,2i4kk oraz art.70§1pkt1kk przy zastosowaniu art.4§1kk wykonanie orzeczonej wobec B. S. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. Na podstawie art.57a§2kk orzeka od każdego z oskarżonych na rzecz G. O. nawiazkę w kwocie po 700 (siedemset) złotych;

IV. Na podstawie art.627kpk w zw. z art.633kpk zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych w częściach ich dotyczących oraz wymierza każdemu z nich opłatę w wysokości 120 (stu dwudziestu) złotych.

Sygn. akt IV K 635/15

UZASADNIENIE

w części dotyczącej oskarżonego Ł. S. (1)

G. O. jechał 23 kwietnia 2015 roku, w dzień, do pracy autobusem linii (...). Gdy na przystanku przy ul. (...) w S. wsiadł do autobusu, wysiedli z niego B. S. (1) oraz Ł. S. (1). Stojąc na zewnątrz mężczyźni z powodu nie otworzenia im najbliższych drzwi krzyczeli do kierowcy, machali rękoma, wykonywali wobec niego obsceniczne gesty. G. O. zawołał do nich, żeby przestali.

Wówczas mężczyźni wsiadli do autobusu, ściągnęli kurtki i zaczęli krzyczeć do G. O., by wyszedł z nimi z autobusu. Gdy odmówił, B. S. (2) uderzył go pięścią w twarz i próbował wyciągnąć go na zewnątrz. Wówczas Ł. S. (1) zaczął go dusić, zakładając mu tzw. krawat. Gdy G. O. dusił się, sprawcom udało się go wyciągnąć z autobusu. Na przystanku G. O. leżał na ziemi, a mężczyźni kopali go po całym ciele, w tym po głowie. Po pobiciu odeszli. Kierowca autobusu wezwał Policję, pobitego mężczyznę zabrała karetka.

Dowód: wyjaśnienia Ł. S. (1) k.22-23

zeznania G. O. k.2-4 (k.5)

materiał fotograficzny k.6

karta informacyjna k.13

zeznania J. Z. k.20v

protokół oględzin lekarskich k.44-48

Oskarżony Ł. S. (2) urodził się (...) w S.. Mieszka w P.. Ma na utrzymaniu dwoje dzieci i konkubinę. Na jedno dziecko jest zobowiązany łożyć alimenty w kwocie 500 złotych miesięcznie. Ma wykształcenie zawodowe. Nie ma majątku. Pracuje dorywczo na budowie, jako pracownik ogólnobudowlany, zarabiając około 1500 złotych miesięcznie. Był karany za czyn z art.286§1kk i dwukrotnie z art.209§1kk, za każdym razem wykonanie orzeczonych kar warunkowo zawieszano. Nadto został skazany na grzywnę za czyn z art.83§1kks. Wyrokiem łącznym z dnia 24 czerwca 2014 roku orzeczono mu karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 5 lat próby. Jest zdrowy fizycznie i psychicznie, nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo, nie jest uzależniony od narkotyków.

- dane personalne k.22,22v

- dane osobopoznawcze k.24

- karta karna k.40-41

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony Ł. S. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, tego dnia w godzinach popołudniowych wsiadł ze znajomym B. S. (1) do autobusu wracając z budowy w S.. Wypili wcześniej 1 lub dwa piwa. Gdy chcieli wysiadać przy ul. (...), kierowca nie otworzył im drzwi, przy których stali. Wysiedli więc przez drzwi przednie autobusu, pytając kierowcę, czemu im nie otworzył, na co on odpowiedział wulgarnie. Jeden z pasażerów zwrócił im uwagę i wdał się z nimi „w pyskówkę”. Wtedy wsiadli do autobusu i B. S. (1) uderzył pokrzywdzonego pięścią w głowę. Zaczęli się we dwóch z pasażerem szarpać i udało się im wyciągnąć pasażera z autobusu. Na zewnątrz pokrzywdzony przewrócił się, oskarżony kopnął go raz czy dwa razy. Wydaje mu się, że kolega również go kopał. Po chwili odeszli, oskarżony poszedł na pobliski przystanek. Wyjaśnił, że mu wstyd i że bardzo żałuje i przeprasza pasażera. Oświadczył, że chce się poddać karze na podstawie art.335kpk. Uzgodnił z Prokuratorem karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 700 złotych oraz obciążenie kosztami. (k.22-23, 33)

Sąd uznał, że zostały spełnione wszelkie warunki do uwzględnienia uzgodnionego wniosku. Oskarżony został skutecznie zawiadomiony o posiedzeniu – nie odebrał wysłanego do niego zawiadomienia, zatem nastąpiło uznanie

go za doręczone, a o ewentualnej swojej nieobecności w miejscu zamieszkania, która uniemożliwiałaby mu odbieranie korespondencji, w tym o pobycie w ZK, zobowiązany był już w tym czasie poinformować Sąd.

Ponadto oskarżony przyznał się i przedstawił przebieg zdarzenia, niemalże w ten sam sposób, co pokrzywdzony. Zatem zarówno przyznanie się oskarżonego jak i relacja G. O. zdaniem Sądu nie budzą wątpliwości co do ich wiarygodności. Oskarżony, uwypuklając zachowanie kierowcy autobusu, pominął w swojej relacji jedynie zachowanie swoje i współoskarżonego wobec kierowcy, jak i to, że dusił pokrzywdzonego. W tym zakresie jednak Sąd oparł się na zeznaniach pokrzywdzonego, uznając, że brak jest jakichkolwiek podstaw do odmówienia im wiary. Relacja pokrzywdzonego zawiera bowiem logiczny powód jego interwencji w obronie kierowcy, sam podaje, że odnosząc się do oskarżonych również używał wulgaryzmów, wreszcie po prostu zdaniem Sądu bardziej dokładnie przedstawił, na czym polegało owo szarpanie, dzięki któremu udało się sprawcom wyciągnąć go z autobusu. Przy czym zauważyć należy, że składając wyjaśnienia oskarżony nie zaprzeczył zawartemu w opisie czynu duszeniu, a drugi oskarżony także przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przebieg zdarzenia potwierdził również świadek J. Z., który jest osobą obcą dla obu stron, niezainteresowaną wynikiem postępowania.

Przy konstruowaniu stanu faktycznego Sąd wykorzystał także dokumentację fotograficzną – dokumentującą obrażenia na głowie, potwierdzające relację świadków co do umiejscowienia ciosów, jak też protokół oględzin lekarskich i kartę informacyjną, których treść i forma nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Dokonując ustaleń co właściwości osobistych oskarżonego Sąd posłużył się dokumentami w postaci danych osobopoznawczych i kartą karną, których wiarygodność nie budzi także żadnych wątpliwości.

Z przedstawionego materiału dowodowego wynika więc zdaniem Sądu jednoznacznie, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu. Działal w dzień, na przystanku autobusowym na ulicy (...), zatem w miejscu publicznym, dostępnym dla dużej, nieokreślonej liczby osób. Przystanek ten usytuowany jest w pobliżu sklepów, bloków mieszkalnych i domów jednorodzinnych. Oskarżony podjął działanie nie zważając na potencjalnych, ale nawet obecnych świadków (obecny był przynajmniej kierowca autobusu), w dzień, nie licząc się z konsekwencjami. Nie miał ku temu powodu, gdyż zaatakował osobę obcą, która zwróciła mu uwagę na zachowanie, stając w obronie kierowcy i porządku na ulicy, wynikiem tej uwagi miało być uspokojenie oskarżonych, a nie wzmocnienie agresji. Zachowanie to było więc publiczne, bez powodu i okazywało rażące lekceważenie dla porządku prawnego, miało zatem jednoznacznie chuligański charakter opisany w art.57a§1kk. Oskarżony działał z drugą osobą, mężczyźni wsiedli już z zamiarem ataku do autobusu, o czym świadczy zdejmowanie krepujących ruchy kurtek i wzywanie pokrzywdzonego do opuszczenia autobusu; razem stosowali przemoc i to poważnego rodzaju, gdyż uderzenie nastąpiło pięścią w twarz, było duszenie i kopanie po całym ciele, łącznie z głową. Narażało to więc pokrzywdzonego na powstanie poważnych obrażeń ciała w rozumieniu art.156§1kk lub art.157§1kk, a sposób działania i nastawienie oskarżonych świadczy o tym, że chcieli taki efekt narażenia zdrowia pokrzywdzonego uzyskać. Przy braku więc jakichkolwiek okoliczności wyłączających winę sprawcy bądź bezprawność czynu, oskarżony poprzez swoje działanie polegające na tym, że w dniu 23 kwietnia 2015 roku w S. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z B. S. (1) publicznie i bez powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego, uczestniczył w pobiciu G. O. podczas którego pokrzywdzony był uderzony pięścią w twarz, duszony oraz po przewróceniu na ziemię kopany nogami po całym ciele, co naraziło go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art.156§1kk lub art.157§1kk, wypełnił podmiotowe i przedmiotowe znamiona przestępstwa kwalifikowanego art.158§1kk w zw. z art.57a§1kk.

Zaproponowana kara także zdaniem Sądu odpowiada wysokiemu stopniowi społecznej szkodliwości czynu i zawinienia oskarżonego. Działal w warunkach czynu o charakterze chuligańskim, kierując swoje działanie wobec osoby, która wystąpiła w obronie innej osoby i utrzymania spokoju. Na niekorzyść oskarżonego świadczy także sposób działania - uderzenie pięścią w twarz (oskarżony odpowiada także za działanie współsprawcy), kopanie po całym ciele, duszenie. Jego rola w zdarzeniu była zatem równorzędna co do intensywności, bez znaczenia pozostaje, że pierwszy cios zadał drugi sprawca, skoro z zamiarem pobicia obaj weszli do autobusu. Na niekorzyść oskarżonego świadczy także jego czterokrotna dotychczasowa karalność, a przede wszystkim popełnienie czynu w okresie próby. Na korzyść oskarżonego przemawia w tym przypadku jedynie przyznanie się i wyrażenie żalu. W tych okolicznościach

zaproponowana przez strony kara 6 miesięcy pozbawienia wolności zdaniem Sądu spełnia wszelkie warunki określone w art.53§1i2kk.

Nie sposób bowiem byłoby w stosunku do Ł. S. (1) (odmiennie niż wobec B. S. (1), który nie był dotąd karany) rozważać warunkowego zawieszenia wykonania kary, skoro już z tego dobrodziejstwa korzystał trzykrotnie, a czemu nie sprostał, dopuszczając się jeszcze bardziej poważnego czynu. Oskarżony nie daje więc jakichkolwiek podstaw do przyjęcia pozytywnej prognozy na przyszłość, nie mówiąc już o szczególnych okolicznościach, które dla warunkowego zawieszenia wymagane są przy czynie o charakterze chuligańskim.

Obowiązkowym było z uwagi na chuligański charakter czynu uzgodnienie, a następnie orzeczenie na podstawie art.57a§2kk nawiązki rzecz G. O. w uzgodnionej kwocie 700 złotych, która w ocenie Sądu zważywszy na sposób działania i zakres krzywdy pokrzywdzonego, nie jest wygórowana.

Z uwagi na wydanie wyroku skazującego, na podstawie art.627kpk w zw. z art.633kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych tylko w części go dotyczącej (z uwagi na poddawanie drugiego oskarżonego badaniu i zwiększenie kosztów) oraz na podstawie art.2ust.1pkt2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych wymierzył opłatę w wysokości 120 złotych.